

Cięcia wydatków i reformy w Czechach

Jakub Groszkowski

6 listopada czeska Izba Poselska po sześciu dniach obstrukcji przyjęła pakiet ustaw oszczędnościowych, kluczowych dla realizacji reform planowanych przez rząd Petra Nečasa. Od początku przyszłego roku zostanie m.in. podniesiona dolna stawka VAT z 10 do 14% (m.in. na żywność), zostaną zredukowane wydatki socjalne i ograniczona państwowa refundacja leków. Stopniowo podnoszony będzie wiek emerytalny, a od początku 2013 roku zacznie działać drugi filar systemu emerytalnego, funkcjonujący na zasadzie dobrowolności. Pakiet ustaw, wcześniej odrzucony przez zdominowany przez lewicę Senat, czeka na podpis prezydenta, który popiera politykę gospodarczą rządu. Opozycyjna Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD), która przez sześć dni blokowała w Izbie Poselskiej rządowy pakiet ustaw, zapowiedziała skierowanie części z nich do Sądu Konstytucyjnego, wraz z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności trybu ich uchwalania.

Komentarz

- Uchwalone reformy i cięcia wydatków budżetowych wpisują się w rządowe plany ograniczenia długu publicznego (obecnie – 39% PKB) oraz zbilansowania finansów publicznych do 2016 roku. Centroprawicowy gabinet nie chce rezygnować z tych zamierzeń pomimo wyraźnego wyhamowania wzrostu gospodarczego (prognoza na rok 2012 to 1% PKB). Oszczędnościowe działania rządu (zapoczątkowane już przez poprzedni gabinet Jana Fischera w 2009 roku) znajdują odzwierciedlenie w malejącym deficycie sektora finansów publicznych (z 4,8% PKB w 2010 roku do prognozowanych 3,8% w 2011) i pozytywnych ocenach agencji ratingowych, co odbija się na stabilności czeskiej waluty.
- Pomimo kosztownych społecznie reform i cięć wydatków, poparcie dla dwóch głównych partii prawicowych, przekonujących o konieczności radykalnych kroków, jest dość stabilne. Krytykująca działania rządu opozycyjna ČSSD co prawda utrzymuje stabilną przewagę (10 p.p.) nad Obywatelską Partią Demokratyczną (ODS) premiera Nečasa, ma jednak problem z przedstawieniem alternatywnych projektów rozwiązań gospodarczych. Stabilne poparcie dla partii rządzących (w sumie przeszło 40%) najprawdopodobniej wynika m.in. z obaw związanych z możliwością pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Pod tym względem obywatele Czech są najbardziej pesymistyczni z całej V4, a zarazem podatni na argumentację, że oszczędności są niezbędne.

- Zapowiadana przez ČSSD skarga do Sądu Konstytucyjnego, dotycząca procedury skrócenia debaty w Izbie Poselskiej, ma spore szanse na pozytywny werdykt. Z dotychczasowego orzecznictwa Sądu wynika, że może on przyznać rację opozycji i zobliguje rząd do ponownego skierowania ustaw do parlamentu. Taka decyzja mogłaby opóźnić wprowadzenie niektórych rozwiązań w życie, ale nie wpłynie znacząco na dotychczasową politykę gospodarczą rządu.